**MAŁGORZATA ŁUKASZUK**

**DOŚWIADCZENIE I HERMENEUTYKA.**

**PRACE O POLSKIEJ POEZJI NIENOWOCZESNEJ**

**SPIS TREŚCI**

WSTĘP.......................................................................................9

Hermeneutyka...............................................................................9

Powaga zdarzenia, powaga interpretacji.....................................13

Humanistyka...............................................................................16

Nieskryty byt mówiący...............................................................18

Aksjologia odbioru......................................................................26

Uwiarygodnienie.........................................................................29

Lektury równoległe ....................................................................32

ROZDZIAŁ PIERWSZY. LIRYCZNOŚĆ A MODELE NOWEJ POEZJI WSPÓŁCZESNEJ. HERMENEUTYKA OSOBY..............................................39

1. Zarys problemu.......................................................................39

2. Liryczność – poza jaką definicją?...........................................55

3. Jeszcze o liryczności w romantyzmie.....................................69

4. Ostatnie utwory, nieoryginalność i wzniosłość.......................84

5. Afirmacja bytu.......................................................................103

6. Doświadczenie w hermeneutycznej krytyce „ja”..................118

7. Osobowość i osobliwość. Glosy z kolejnego dystansu.........134

Poza pierwszymi warstwami słów?..............................................134

Całkowita racja bytu?...................................................................138

Widome ślady...............................................................................142

ROZDZIAŁ DRUGI. NOWE INTERPRETACJE.................144

I .................................................................................................144

1. Romantyzm i współczesność. Czytelnik i zdziwienie..............144

2. Interpretacja pierwsza: Norwid.................................................153

3. Interpretacja druga: Norwid......................................................157

4. Interpretacja trzecia: Miłosz – Pasierb......................................164

II ................................................................................................169

1. Klucz do porządku rzeczy i przedmioty poezji.........................169

2. O niemilczeniu i stylizacji ........................................................171

Niebanalna opowiastka Mirona Białoszewskiego.........................171

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki........................................................181

Roman Honet.................................................................................189

Artur Szlosarek...............................................................................202

III ................................................................................................213

1. Pomiędzy rzeczami jest „świat żaden” (Rainer Maria Rilke)....................................................................................213

2. O ważności rzeczy i słów w wierszach (Joanna Pollakówna)....236

3. O motywie uwięzienia w poezji (Janusz Stanisław Pasierb).................................................................................250

4. Rzecz o okruchach, łupinkach (Bernadetta Kuczera- -Chachulska)..........................................................................270

ROZDZIAŁ TRZECI. KU MEDYTACJI, KU EPIFANII.....277

I .................................................................................................277

1. Mapa pogody – mapa tożsamości (Jarosław Iwaszkiewicz).....277

Motto ............................................................................................282

Źródła wyobraźni..........................................................................285

Podmiot? Osoba............................................................................288

Obłoki............................................................................................294

2. Czyja Lozanna? (Jarosław Iwaszkiewicz).................................297

II ................................................................................................307

1. „Dla wiersza mego kim jestem?”. Autentyk życia –

niefalsyfikatowy obraz poezji (Aleksander Wat)..........................307

2. Obrazy pamięci. Obrazy myśli. Obrazy poezji

(Władysław Sebyła).......................................................................318

III ...............................................................................................337

1. „Czarne wody” i sensy istnień w nowej poezji

 (Józef Czechowicz).......................................................................337

2. „Wiersze liryczne w układzie własnym poety...”

(Józef Czechowicz)........................................................................350

3. Dlaczego nowatorstwo? (Józef Czechowicz)............................356

IV ...............................................................................................370

1. Konwencje, liryczne łzy i fragmenty ostatnich wierszy (Czesław Miłosz).................................................................................371

2. Czułość romantyków – czułość Norwida – czułość współczesnych.....................................................................381

ROZDZIAŁ CZWARTY.

DOŚWIADCZENIE ZSUMOWANE.....................................408

Czesława Zgorzelskiego pytania o poezję „naszego wieku”.....408

Danuta Zamącińska wobec współczesności...............................423

Marian Maciejewski – przeoczone.............................................430

Marian Maciejewski a krytyka....................................................445

LITERATURA (WYBÓR)......................................................457

NOTA BIBLIOGRAFICZNA.................................................460

INDEKS NAZWISK...........................................................

 © Copyright by

Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Warszawa 2015

© Copyright by

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin 2015

[FRAGMENT]

**WSTĘP**

**Hermeneutyka**

Granice poezji są granicami doświadczenia poe­tyckiego. Najszerszym, a zarazem podstawowym zakresem doświad­czenia poetyckiego jest ciche mówienie, intymny dialog wewnętrzny. Od tej prostej formuły, zanotowanej przez teoretyka i krytyka poezji, także poetę, może zaczynać się każda książka o dziele sztuki poetyckiej i zawikłanych procedurach jego czytania oraz pisania o nim. Ciąg dal­szy rozważań Edwarda Balcerzana: „Elementarne doświadczenie poe­tyckie pojawia się w procesie obcowania człowieka z językiem potocznym”1, spowodował przez moment, że własną książkę o polskiej poezji XX i XXI wieku zacząć chciałam inaczej. Nie zaczęłam, bo przecież rzeczy i sprawy świata, w tym osoba – najważniejszy wśród nich konkret – są właśnie tworzywem opowieści o potoczności w her­meneutyce egzystencji, będącej odniesieniem dla mojej postawy – nie­wolnej, rzecz jasna, od ryzyka, ale i nieredukującej wiedzy i wyobraźni.

Elżbieta Wolicka w hermeneutycznej drodze poszukiwania widzi przede wszystkim intencję wyróżnienia oraz scalania: na różnych poziomach i wobec różnych elementów dzieła, także jego odbioru, odbywa się proces odkrywania ukrytej siły ontologicznej, odróżniającej semantyczną i fenomenologiczną wypowiedź od „onto­antropologicznego działania”. W interpretacji hermeneutycznej (zwłasz­cza Heideggerowskiej) zarówno polisemiczność prawdy, jak i wyda­rzeniowość prawdziwości w literackich utworach i w historiografii oraz w ich recepcji odnoszona jest do szerokiego obszaru założeń o cha­rakterze nie tylko epistemologicznym i ontologicznym, ale i metodo­logicznym. W hermeneutyce każdy wytwór kultury, a zatem także dzieło sztuki i utwór literacki, w sytuacji komunikowania jest m.in. realizacją jednego z aspektów referencji. Ostatecznym kontekstem dzieła sztuki, jako artystycznej wizji świata, musi być to, co było przed dziełem, ale co nigdy nie stanie się zbytecznością, naddatkiem czy resztką nieweryfikowalnego porządku biografii, interpretacji lub nie­porządku dekonstrukcji. Odróżnienie wypowiedzi (semantyka) od dzia­łania (antropologia, ontologia), pisze Wolicka, pozwoliło filozofom­-hermeneutom:

[…] ukierunkować analizy w stronę doświadczenia ludzkiego świata oraz tożsamości zamieszkującego w nim, działającego i doznającego czło­wieka.2

Działanie i doznawanie, będące poświadczeniem bycia w tradycji, ale i tego, że człowiek jest w stanie uchronić swą tożsamość przed zakusami destrukcji, wymaga krytycznego, kontrolowanego uznania świata zewnętrznego i macierzystego, świata – co oczywiste – pełnego sprzeczności i pęknięć. Czujna, interpretująca postawa pozwala czło­wiekowi realizować jedną z podstawowych władz i potrzeb, o jakiej mówią hermeneuci: poznania prawdziwościowości. Spo­sobem na realizację tej potrzeby, o ile brać pod uwagę praktykę litera­turoznawczą, może być np. psychoanaliza, także tzw. hermeneutyka podejrzeń: „metodologia” zastępowania faktów i znaczeń świata (da­nych nam jako znaki do odczytania) „osobistym przeżyciem” interpre­tatora. Jednak podstawową potrzebę zrozumienia i poznania człowiek, w trosce o zachowanie świadomości siebie jako osoby, osiąga poprzez „prawdziwościowość doświadczania”. Ten typ referencjalności (her­meneutyka odtwarzająca) zyskuje status uznawania siebie i świata właśnie jako znaczących i mówiących faktów: bytów sprawdzalnych, nieredukowalnych, nieskrytych.

W ten sposób w hermeneutyce prawdziwościowość (wiarygodność) przestaje być prawdopodobieństwem (zgodnością z logiką); staje się, właśnie w obrębie dzieła sztuki i za sprawą dostępnych w nim środków wyrazu, zasługiwaniem na zaufanie, uczciwością prezentacji. Uznanie świata przez „ja” musi zostać uzupełnione przez uznanie, jakie rzeczy świata okażą osobie. Uznanie, niebędące empatią, oznacza w herme­neutyce szacunek dla powagi spraw rzeczywiście ważnych – w tym także spraw autentycznego życia, które nie uchyla się przed banalnoś­cią. W interpretacji, będącej „szczególnym przypadkiem rozumienia”3, kryterium jedności tzw. tekstu i tzw. lektury zostaje zastąpione przez kryterium ważności – ono i z prostoty, i z dostojeństwa wyodrębnia powagę sensu: osób, rzeczy, spraw i działań. W interpretacji her­meneutycznej tekst (pismo) staje się na powrót utworem; utwór może stać się zdarzeniem (mową); zdarzenie może pozyskać wzniosłość, prostota nie jest przeciwieństwem majestatu. W hermeneutyce chodzi o aspekty dosłowne utworu, zdarzenia, wzniosłości, kultury. Ten typ wnioskowania, w całości oparty na postawie afirmacji, motywuje siłę hermeneutycznej kategorii rozumienia (poznania), w żad­nej z okoliczności niesprowadzalnej do obserwacji. Inną konsekwencją postawy hermeneutycznej, która z poszanowania życia wywodzi sza­cunek dla „obecności świata” i dzieł kultury, jest właściwie tragicz­ny wymiar tożsamości. Tożsamość jest nienaruszalna, jednak świadomość „bycia” wymaga wysiłków i represji. Tożsamość, jako kategoria opisu dzieła literackiego, nie będzie nigdy w hermeneutyce synonimem czy pochodną utożsamienia, wczucia; nie jest też ograni­czana do jakiegoś z aktualnie atrakcyjnych aspektów (np. tożsamości społecznej, etycznej, zawodowej, językowej, historycznej, religijnej, metafizycznej itd.). Konsekwencją staranności i braku pośpiechu w pro­cedurach rozumienia jest także naturalna konieczność sięgnięcia po istotnie macierzystą, nie zaś dodatkową czy wstępną okoliczność utwo­ru. Przekraczając „tekstowość tekstu”, stanowiącą niezbędne medium, przez które potrafimy zrozumieć siebie (strukturalizm), zmierzymy się ze „sprawą tekstu” (Hans-Georg Gadamer) lub „światem dzieła”, z „pro­pozycją świata”, pozwalającą pojąć siebie (Paul Ricoeur):

Nie znajduje się ona za tekstem, jako ukryta intencja, lecz przed nim, jako to, co dzieło roztacza, odkrywa i ujawnia.4

Wykroczenie przed tekst i strukturę, poszerzenie horyzontu inter­pretacyjnego, wreszcie odnowienie znaczeń (wypełnienie mowy na powrót bogactwem), to przecież także postawa badaczy o wyraziście innych preferencjach metodologicznych (np. Balcerzana, Michała Gło­wińskiego, Teresy Kostkiewiczowej czy Władysława Panasa), postawa znamionująca znakomitą praktykę interpretacyjną niehermeneutów (np. Ireny Sławińskiej, Czesława Zgorzelskiego)5.

W dzisiejszych sporach o cele humanistyki coraz głośniej mówi się o obecności różnego typu hermeneutyk w nieprzychylnych jej czasach. Co więcej, nie są już dziś funkcjonalne ujęcia kompromitujące pierw­szą hermeneutykę jako rodzaj pisarstwa, czasem krytycznoliterackiego, najczęściej „wyznawczego”, a koniecznie „nienaukowego”. Nie są też produktywne ostre polemiki między metodologiami postrukturalnymi a hermeneutyką obarczoną przewiną genetyzmu. W ponawianych obec­nie debatach nad humanistyką, jej zaplanowanym bankructwem, ale i postulowanym „przełamaniem” kulturoznawczo-antropologicznym6, filozofia egzystencjalna Gabriela Marcela i hermeneutyka źródłowa – Wilhelma Diltheya, Martina Heideggera, Gadamera, Ricoeura, Georges’a Pouleta – oraz hermeneutyki ku niej skierowane uważane są za propozycję mogącą stanowić przeciwwagę dla nowoczesnego i ponowoczesnego jazgotu, pośpiechu, nieodpowiedzialności. Jeśli więc nadal powtarzamy, że dziś nie potrzebujemy interpretacji, to równie mocno możemy stwierdzić, że wybierając tę hermeneutykę, w której interpretacja jest afirmacją tradycji, a więc afirmacją świata i życia w trudnym czasie, świadomie rezygnujemy z kiepskiej satysfakcji, jaką miał dać brak zasad oraz anomia.

**Powaga zdarzenia, powaga interpretacji**

„Na temat znaczenia zawsze można się spierać” – konkludował Jonathan Culler. Problem jest nierozstrzygalny i będzie roztrząsany w nieskończoność. Tym, co ostatecznie decyduje o znaczeniu, jest kontekst. On właśnie – jego rozszerzenie czy przeformułowanie w pra­cach teoretycznych – decyduje o sposobie interpretacji literatury. Kon­tekst jest także ograniczeniem dla „nieograniczonej semiozy” i „arbi­tralności odczytań”, którymi żywią się kiepskie hermeneutyki. Kontekst ma zatem decydować o rozstrzyganiu pokory interpretacyjnej? Kłopot w tym, że i kontekst jest nieograniczony.

Terror Nowej Humanistyki sprawił więc, że chciałam w mojej książce zrezygnować z kilku słów, w tym ze słowa „kontekst”. Nie zrezygnowałam. Kontekst, jak pisał w znakomitej ostatniej swej pra­cy Michaił Bachtin, może skutkować bądź wulgarnym socjologizmem, bądź „historią bez nazwisk”, i zniszczyć sens. Ale także – choć to postulat najtrudniejszy do zrealizowania dla interpretatora – kontekst może sens odnowić. Bachtin podkreślał, że w odnowieniu sen­su nie liczy się kontekst najbliższy, ze współczesności, wchłaniającej na równi bliską przeszłość, jak i przewidywaną, pożądaną przyszłość. Bachtinowi, gdy myśli o przedmiocie humanistyki, chodzi o kon­tekst daleki, będący osobowym kontaktem z tradycją, umożliwiającym humanistyce zająć się jej starym i pierwszym przed­miotem:

4. Konteksty rozumienia. Problem dalekich kontekstów. Nieskończone odnawianie sensów w każdym nowym kontekście […] – dialog bez kresu i zwieńczenia, w którym nie ginie żaden sens.7

1 E. Balcerzan, *Badacz i jego prześmiewca*, w: tenże, *Kręgi wtajemniczenia: czytelnik, badacz, tłumacz, pisarz*, Kraków 1982, s. 74-192; s. 167-168 (fragment *Interpretacja jako „próba całości”*). Tu i dalej wyróżnienia w cytatach, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorów.

2 E. Wolicka, *Kłopoty z prawdą w hermeneutyce Paula Ricoeura*, w: *Prawda w lite­raturze. Studia*, red. A. Tyszczyk, J. Borowski, I. Piekarski, Lublin 2009, s. 150-161; s. 151.

3 P. Ricoeur, *Wyjaśnianie i rozumienie*, przeł. P. Graff, w: tenże, *Język, tekst, interpre­tacja. Wybór pism*, wybór i wstęp K. Rosner, przeł. P. Graff, K. Rosner, Warszawa 1989, s. 156-179; s. 159 (fragment *Przekroczenie hermeneutyki romantycznej*). 4 P. Ricoeur, *Hermeneutyczna funkcja dystansu*, przeł. P. Graff, w: tenże, *Język, tekst, interpretacja*, s. 224-245; s. 244 (fragment *Rozumieć siebie w obliczu dzieła*).

5 Patrz np.: I. Sławińska, *Filozofia teatru. Wykłady uniwersyteckie*, oprac. i wstęp W. Kaczmarek, Lublin 2014 (Wykład 4: *Paula Ricoeura koncepcja tragizmu*, s. 35-37; Wykład 5: *Problem cierpienia*, s. 37-39); M. Głowiński, *Od impresjonizmu do herme­neutyki*, w: tenże, *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997, s. 62-96; E. Balcerzan, *Religijne i metafizyczne horyzonty polskiej liry­ki*, „Teksty Drugie” 2015. Por. też: W. Kaczmarek, *Prawda w teatrze*, w: *Prawda w literaturze*, s. 323-335; tenże, *Rozpoznanie obszaru badań*, w: tenże, *Od kontestacji do relacji. Człowiek wobec Boga w dramacie Młodej Polski*, Lublin 2007, s. 13-69 (fragment *Badanie dramatu w świetle hermeneutyki i personalizmu*); W. Panas, *W krę­gu metody semiotycznej*, Lublin 1991, s. 18.

6 Patrz np.: Z. Łapiński, *Przeciw nostalgii*, „Znak” 2009, nr 10 (653). Por. np. M. Janion, *Hermeneutyka*, w: taż, *Humanistyka: poznanie i terapia*, Warszawa 1982, s. 123-131.

7 M. Bachtin, *W sprawie metodologii nauk humanistycznych*, w: tenże, *Estetyka twór­czości słownej,* przeł. D. Ulicka, oprac. i wstęp E. Czaplejewicz, Warszawa 1986, s. 509-525; s. 522-523.